

Umierają wiązycy w skierniewickim Rynku

data aktualizacji: 2020.10.09 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Rynek w Skierniewicach potrzebuje więcej zieleni, ale będzie jej jeszcze mniej, bo kończą swój żywot wiązycy rosnące w donicach.

– W sezonie obserwujemy coraz mniejsze przyrosty. Z tymi drzewami nie będzie już lepiej, tylko coraz gorzej. Mieszkańcy też dzwonią i zwracają uwagę, że coś się złego z nimi dzieje – mówi Piotr Majka, prezes Zakładu Utrzymania Miasta, dbający o zieleni w mieście.

Chodzi o 10 wiązycy, które w dużych donicach stały na centralnym placu miasta w 2008 roku. Była to odpowiedź władz samorządowych na utyskiwania mieszkańców, którym nie podobało się, że trzy lata wcześniej wycięto tu całą zieleni, a potem plac wybrukowano granitem. Wiązycy miały dać upragniony cień, ale niewiele z tego wyszło.

– Kiedyś w sezonie było po kilkadziesiąt centymetrów przyrostów, teraz tego nie ma. Po prostu w donicy żadne drzewo długo nie pożyje bez przesadzania. Próbowaliśmy je nawozić, robiąc otwory w ziemi, ale to niewiele dało. Pewnie bryła korzeniowa jest już tak bardzo zbita, że nic im nie pomoże –

prezes Paruzel zapowiada, że przed zimą drzewka zostaną wywiezione z placu i pod ratusz już nie wrócą.

Drewniane skrzynki zostaną przez zimę naprawione i pomalowane, a wiosną będą do nich wsadzone nowe drzewka. Być może klony kuliste, takie same, jakie rosną na chodnikach wokół Rynku.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37117-umieraja-wiazy-w-skierniewickim-ryнку>